

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W innych krajach . . . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadeślone wiersz gammondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.  
Osobista korespondencyja po 10 h. od słowa.

## Numer pojedynczy:

|              |        |          |
|--------------|--------|----------|
|              | poran. | popołud. |
| We Lwowie    | 4 h.   | 6 h.     |
| na prowincyi | 6 h.   | 8 h.     |

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.  
TELEFON 541.

## Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

## Izba panów.

## Drogi wodne uchwalone.

Wiedeń, 11 czerwca. Izba panów zebrała się wczoraj o 11 przed południem.

Na porządku dziennym debata nad drogami wodnymi. Referent Proskovetz poleca do przyjęcia ustawę w brzmieniu, uchwaloną przez Izbę posłów, wygłaszając bardzo ciepłe przemówienie.

Następny mówca hr. Franc. Thun wskazuje na wielkie znaczenie przedłożenia o drogach wodnych, będące niejako uzupełnieniem dróg kolejowych. Podnosi konieczność regulacji rzek, które rok rocznie wyrządzają ogromne szkody przez wylewy. Wita więc przedłożenie z wielką radością i oświadcza, że należy się za to rządowi wielka wdzięczność, że jego to ciągłym staraniem udało się wreszcie spowodować parlament do przystąpienia do pracy ekonomicznej. Ale dotychczasowej działalności parlamentu nie można jeszcze uważać za rekonwalescencyjną.

Parlament jeszcze nie jest zupełnie wyleczony, ale że tak stosunkowo dobrze poszło, jest bezsprzecznie zasługą obecnego rządu. Następnie omawiał przedłożenia pod względem ekonomicznym i finansowym i podniósł, że tak ważne i wielkie sprawy, nie powinny być bojaźliwie traktowane. Państwo będzie mogło ponieść ciężary z tem połączone.

Po przemówieniach Mauthnera i Artura Kruppa, zabrał głos dr. Madeyski i zwalczał rezolucję, proponowaną przez referenta Proskovetza, a domagającą się od rządu, aby kanał Dunaj-Odra otrzymał przed wszystkimi innymi kanałami pierwszeństwo.

Ma deyski energicznie wystąpił przeciw tej rezolucyi, wskazując na postanowienie §. 6 ustawy, który powiada, że budowa wszystkich kanałów ma być podjęta równocześnie, skoro spełnione zostaną warunki, co do udziału krajów i miast interesowanych.

Następnie mówca domaga się od rządu bliższych wyjaśnień, dlaczego w §. 1. przy wyliczeniu kanałów budować się mających, linie galicyjskie oznaczone są tylko niewyraźnie, jako drogi spławne, a nie jako kanały.

Z kolei baron Chlumecky również wystąpił przeciw rezolucyi referenta.

## Koerber o kanałach.

Następnie zabrał głos prezydent ministrów Koerber i obszernie omawiając przedłożenie kanałowe, wyraził nadzieję, że ustawa ta przez objęcie także regulacji rzek spotka się zapewne z większą jeszcze sympatją ze strony Izby panów. Mówca wskazuje, że jak wielką gorliwością mocarstwa sąsiednie kultywują budowę dróg wodnych. Budowy tych dróg domaga się przedewszystkiem nasz przemysł, który skorzysta na tańszych taryfach. Potemnie skutkiem tego szereg produktów surowych, jak wełna, bawełna, materiały budowlane, nafta itd., a wpłynie to również na obniżenie cen produktów gotowych.

Rozwój przemysłu i rolnictwa leży niewątpliwie w żywotnym interesie państwa.

Minister wyraża przekonanie, że kanały wyjdą również na dobre rolnictwu. Niesłusznym jest przypuszczenie, żeby jakikolwiek kraj miał się obawiać szkód jakich dla siebie z powodu budowy kanałów. Czy może takie kraje, jak Czechy, Morawy, Śląsk i Dolna Austria narażają swoje rolnictwo na jakie niebezpieczeństwo, te kraje, które nie mają same dla własnych potrzeb dość zboża i muszą je sprowadzać z zagranicy przeważnie z Węgier? Co się tyczy Galicji, mówca zaznacza, że budowy kanałów w tym kraju żądano głównie ze względów własnie rolniczych.

Minister odpowiada także przy tem na zapytanie dr. Madeyskiego, co do stylizacji §. 1. ustawy, o ile dotyczy kanałów galicyjskich. Otóż sformułowanie dotyczących postanowień ustawy, ze strony rządu wypadło umyślnie inaczej, jak w innych punktach, a to dlatego, że co do galicyjskich dróg wodnych sprawa tak stoi, że mamy dotychczas tylko dwa projekty generalne, a mianowicie jeden z nich polega na wciągnięciu rzek galicyjskich do mających się wybudować dróg wodnych; drugi zaś tworzy tzw. kanał lądowy (Landcanal).

Ponieważ aż do chwili wniesienia tej ustawy nie można się było stanowczo jeszcze zdecydować ani na jedną, ani na drugą wariantę, przeto wybraliśmy wspomnianą stylizację, która wszakże nie ma żadnego dalszego znaczenia i stanowczo nie oznacza upośledzenia kanałów galicyjskich. W końcu dr. Körber gorąco prosi o przyjęcie przedłożenia, co też nastąpiło w drugim i trzecim czytaniu.

Następne, ostatnie posiedzenie Izby panów odbędzie się dziś.

## Izba posłów.

Wiedeń. Izba posłów odbyła wczoraj ostatnie, zaś Izba panów dziś odbędzie ostatnie posiedzenie. Sesja parlamentu została zamknięta. Dzisiejsza Wiener Ztg. ogłosi zwołanie Sejmów.

Sejm czeski będzie zwołany na 18 bm., a inne, między tymi i Sejm galicyjski, na 17-go bm.

Wczoraj odbyła Izba posłów dwa posiedzenia. Na posiedzeniu przedpołudniowym, jak zwykle, odczytano cały szereg interpelacji i wniosków. Między nimi znajdował się także wniosek posła Moysy o uregulowanie Prutu w całym górnym biegu.

Posel Olszewski i towarzysze wnieśli wczoraj interpelację do ministra sprawiedliwości i do ministra obrony krajowej co do zachowania się starostwa w Lisku podczas zajść w Monastercu.

Większa część mówców zrzekła się głosu, by nie przedłużać dyskusji nad kolejami lokalnymi i skutkiem tego ustawa ta została w 2 godzinach uchwalona. Jak była wczoraj Izba chętną do pracy, dowodzi fakt, że gdy przewodniczący pokazał Izbie blisko 100 rezolucyi i spytał czy posłowie zgadzają się na te wszystkie rezolucje (rezolucje według regulaminu mają być odczytywane w całości), Izba cała powstała, czem dała znak, że przyjmuje wszystkie te rezolucje.

Słusznie zauważył któryś z posłów czeskich, że gdyby wczoraj przedłożono Izbie do uchwalenia nawet czeskie prawo państwowe — byłaby je Izba uchwaliała.

Na wieczornym posiedzeniu Izby załatwiono 28 spraw, między temi: sprawę transakcyi co do Wawelu, jakoteż statystykę ruchu przemysłowego i rolniczego, którą to sprawę referował poseł Romanowicz, wreszcie ustawę o statystyce robotniczej. Przy głosowaniu nad tą ustawą przyszło do małego intermezza. Hr. Starzyński bez wiedzy Koła polskiego i bez porozumienia się z członkami komisji socjalno-politycznej, postawił wniosek odraczający tę ustawę.

Za wnioskiem tym głosowało tylko kilku członków Koła polskiego, większa część bowiem opuściła salę.

Ustawa została uchwaloną w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę Panów.

## Co parlament uchwalił?

Prace zamkniętej wczoraj sesji parlamentu przedstawiają się jak następuje: Z ważniejszych zostały załatwione:

Prowizoryum budżetowe. Ustawa o budowie dróg wodnych. Inwestycje i koleje lokalne. Nowela należytościowa. Zmiana paragr. 59 i 60 noweli przemysłowej. Ustawa o 9 godzinnym czasie pracy w górnictwie. Ustawa o podatku wódczonym na korzyść krajów. Ustawa o margarynie. Ustawa o uwolnieniu od podatku rentowego pewnych obligacyj krajowych. Ustawa o ulgach dla pewnych miast, między temi także i dla Lwowa. Ustawa o liczeniu ruchu przemysłowego i rolniczego. Ustawa o transakcyi w sprawie Wawelu. Ustawa o weterynarzach. Ustawa o gremiach chirurgicznych. Ustawa o kasach sierocińskich itd.

Oto przebieg wczorajszego posiedzenia popołudniowego i wieczornego:

## Odpowiedzi ministra na interpelacje.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów minister oświaty Hartel odpowiedział na interpelację p. Krempey i tow. w sprawie pobierania opłat za mięso koszerne na rzecz izraelskich gmin wyznaniowych. Minister stwierdził, że na ogół 253 żydowskich gmin wyznaniowych w Galicji, 127 jest w myśl ustawy z r. 1890 uprawnionych do pobierania wspomnianych opłat, skutkiem czego w gminach tych mięso t. zw. koszerne, jest faktycznie droższem od mięsa, przeznaczonego dla ludności chrześcijańskiej. Nadwyżkę tę wszakże opłaca prawie wyłącznie ludność żydowska. Minister oświadcza, że poleci władzom ścisłe przestrzeganie, aby opłaty pobierane za czynności rzeźniaków były możliwie umiarkowane.

Potem odpowiedział minister Hartel jeszcze na interpelację p. Krempey w sprawie zamianowania b. adjunkta archiwum krajowego w Krakowie Zbigniewa Kniaziołuckiego skryptorem biblioteki Jagiellońskiej.

## Koleje lokalne.

W dyskusji nad ustawą o kolejach lokalnych zabierał dwukrotnie głos minister kolci Wittek. Odpowiadał mianowicie na rozmaite życzenia specjalne w ciągu dyskusji podniesione, omawiał potem obszernie poszczególne linie lokalne, których budowę ustawa przewiduje i zapewnił, że przedłożenie to nie zanyma bynajmniej akcji na polu budowy kolei lokalnych. Dalsze wszakże rozszerzenie programu budowy nie byłoby w obecnej chwili wskazane, ze względu na uchwalony, wielki program inwestycyjny.

Minister zaznacza, że w najbliższym czasie wybudowanych będzie 574, a w najbliższym pięcioletcu 603 kilometry nowych dróg kolejowych, uwzględnienie przeto wszystkich życzeń i projektów, których jest przeszło 200, byłoby w obecnej chwili wprost niemożliwe.

Po dłuższej rozprawie uchwalono ustawę o kolejach lokalnych w drugim i trzecim czytaniu. Rezultat głosowania przyjęto huczynymi w całej Izbie oklaskami. Przyjęto również rezolucję p. Pastora, wzywającą rząd, aby w przyszły program budowy kolei lokalnych wstawił także linię Dembica—Jasło—Konieczna. Następnie obrady przerwano do godz. 7 wiecz.

## Sprzedaż zamku na Wawelu.

Izba posłów przyjęła na wczorajszym posiedzeniu wieczornem kilka przedłożeń rządowych o sprzedaży własności rządowej, między innymi o sprzedaży zamku na Wawelu. W sprawie tej oświadczył p. Romańczuk, że ma ona dla Rusinów zasadnicze znaczenie. śc, którą się ma sprzedać, była dawniej zamkiem królów polskich, a ma być obecnie w myśl uchwały Sejmu galicyjskiego przemieniona na rezydencję cesarza. Uchwała ta ma na celu wykazać szczególniejszą lojalność szlachty polskiej i to kosztem całego kraju. Cesarz austriacki i król Galicji ma w ten sposób niejako stać się następcą królów polskich, (słuchajcie! z law ruskich), a cała Galicja ma się przedstawić faktycznie i prawnie, jako część dawnego państwa polskiego. (Słuchajcie! u Rusinów).

Owóż powiada p. Romańczuk, Galicja bynajmniej nie jest krajem polskim i ani pod względem narodowym ani historycznym nie jest krajem jednolitym. Rusini nigdy nie uznali połączenia Galicji wschodniej z Polską, jako prawne, tem mniej mogą je uznać obecnie i zastrzegają się przeciwko temu, ażeby ową uchwałę o przemienieniu polskiego zamku królewskiego w rezydencję Austrii uważano za uznanie polskiej idei państwowej, ażeby wyrażono przez nią prawną przynależność Galicji wschodniej do Polski i na całej Galicji wyciśnięto piętno kraju polskiego.

Zastrzeżenie to, rzekł p. Romańczuk, oczywiście nie jest skierowane przeciw temu, że kraj chce uczynić monarsze podarunek, ani przeciwko złączeniu Galicji z Austrią, Rusini w przeciwstawieniu do Polaków nigdy nie sprzeciwiali się temu połączeniu. Skierowane jest owo zastrzeżenie jedynie przeciw uroszczeniom Polaków do Galicji wschodniej (!) jako kraju wrzekomo polskiego, prawnie należącego do Polski lub też do jednej jej części; odpowiednio do tej deklaracyi członkowie klubu ruskiego nie wezmą udziału w głosowaniu nad tem przedłożeniem. (Żywe oklaski u Rusinów).

## Ulgi należytościowe dla miast i inne ustawy.

Z kolei przyjęła Izba przedłożenia w sprawie ulg należytościowych dla pożyczek kilku miast (w tej liczbie Krakowa i Lwowa), w sprawie rewizyi ustawy o towarzystwach zarobkowych i gospodarczych, w sprawie statystyki robotniczej i w sprawie uregulowania stosunków służbowych w państwowym zarządzie weterynaryjnym. Po uchwaleniu jeszcze kilku wniosków o zapomogi dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi, odpowiadali prezydent ministrów, oraz ministrowie sprawiedliwości i kolei na interpelacje.

## Obstrukcyjne „zapytania“.

Następnie p. Schoenerer, zabrawszy głos dla postawienia pytania, uskarżał się, że w ubiegłej sesji nie zrobiono dla stanu chłopskiego. Wygłosił on formalną mowę obstrukcyjną. Prezydent

przerywa mu a Lueger woła: Gdzież jest zapytanie? Panie prezydencie! Trzymaj się pan regulaminu. Na galerii ktoś woła: Heil Schoenerer! Człowieka tego z galerii wydalono. Wreszcie Schoenerer zapytuje prezydenta, czy zamierza po ponownym zebraniu się Izby, z jak największym pospiechem załatwić wnioski, zmierzające do podniesienia stanu chłopskiego.

P. Klofacz, w formie zapytania prezydenta, atakuje dr. Koerbera, że zagał nie erę ekonomicznego rozwoju, lecz erę korupcji. Omawiając zamierzoną podróż cesarza do Pragi, uskarża się, że burmistrz praski został zniwelowany powitaniem cesarza nie tylko po czesku, ale także po niemiecku.

P. Fressel również w formie zapytania omawiał wydalania z Niemiec, a w dalszym toku swej mowy oświadczył się za republiką. Prezydent odbiera mu głos.

P. Reichstedtor skarży się, że prezydent nie zarządza odczytywania interpelacji czeskich. Posła Fressla przywołał przewodniczący jeszcze raz do porządku.

### Zamknięcie Izby poselskiej.

Postawili jeszcze pytania pp. Schalk, Zetwitz i Kaiser, poczem przewodniczący zamyka posiedzenie. W mowie pożegnalnej, podziękował on posłom za udzielone mu poparcie i rzekł: „Stoimy u końca sesji, która na zawsze zostanie pamiętną w dziejach parlamentarystyki austriackiego. Stworzyliśmy ustawy doniosłe w dziedzinie ekonomicznej i społecznej i możemy wynieść stąd przeświadczenie, że cała ludność będzie nam za to wdzięczna.

Prezydent życzy posłom wesołych ferij letnich, zamyka posiedzenie wśród oklasków w całej Izbie o godz. 12 m. 10 po północy.

### Komisja ugodowa.

Do komisji ugodowej wybrani zostali z Izby posłów z Polaków pp. Jaworski, Dzieduszycki, Binder, Kolischer, Wodzicki, Kozłowski i Dawid Abrahamowicz.

Komisja ugodowa wybrała przewodniczącym Jaworskiego. Jaworski oznajmił, że rząd wniosł na stół Izby przedłożenie o kwocie.

Baernreither podniósł, że jakkolwiek niemożliwym jest z powodu zamknięcia sesji Rady państwa powziąć uchwały o kwocie, to jednak przekazanie tego przedłożenia do komisji ma wielką doniosłość.

Chociaż bowiem jeszcze i tym razem cesarz oznaczy stosunek kwoty, to jednak komisja zacznie zajmować się przedmiotem, którego owa decyzja korony nie załatwi zupełnie, gdyż przedłożenie rządowe proponuje oznaczenie kwoty do końca roku 1909. Prócz tego spótdziałanie stronniców z rządem w ostatnich miesiącach każe się spodziewać, że także w kwestjach ugody z Węgrami nastąpi zmiana stosunków na lepsze.

Koerber oświadczył, że trudne dzieło porozumienia w sprawach wspólnych konieczne musi być ukończone, zwłaszcza, że tylko na tej podstawie możemy uregulować stosunki nasze handlowo-polityczne z innymi mocarstwami, co jest rzeczą ogromnie doniosłą dla rozwoju ekonomicznego monarchii. Przedewszystkiem rozchodzi się o oznaczenie wysokości sumy, jaką przyczyniają się obie połowy monarchii do wydatków wspólnych.

Chociażby obecnie krótkość czasu nie pozwoliła powziąć w tej sprawie ostatecznej uchwały, to jednak minister na pewno się spodziewa, że w jesieni Izba rozpocznie merytoryczne traktowanie tej sprawy.

Daszyński zaznaczył, że w jesieni Sejm węgierski będzie nowo wybrany, zaczem także powstanie nowa deputacja kwotowa.

Bareuther oświadczył, że okazja do rozpoczęcia dyskusji będzie wówczas, gdy rozporządzenia cesarskie o ugodzie zostaną odesłane do komisji.

P. Kaiser również jest zdania, ażeby obecnie nie rozpoczynano obrad nad kwotą.

Na jego wniosek dyskusję zamknięto.

P. Kaftan oświadczył, że Czesi zawsze są gotowi rozpocząć obrady nad kwotą i ugodą i wstać się za sprawiedliwą ugodą z Węgrami. Ze względu jednak, że Rada państwa będzie teraz odroczone, mówca sądzi, że sprawę tę należy odłożyć do jesiennej sesji.

Dawid Abrahamowicz przyłącza się do tego zapatrywania, jednak uważa on rozprawy obecne za początek dyskusji, którą komisja na pierwszym posiedzeniu po ponownym zebraniu się Rady państwa w jesieni będzie kontynuowała. P. Jaworski oświadczył, że zwoła komisję natychmiast po zebraniu się Rady państwa, celem dalszych obrad. Na tem posiedzenie zamknięto.

### Z komisji prawniczej.

Komisja prawnicza kontynuowała dyskusję nad wnioskami o polepszenie plac auskultantów i praktykantów sądowych.

Minister skarbu Böhm-Bawerk przemawiał za tem, ażeby komisja dała rządowi czas do spokojnego, a przytem prędkiego rozważenia tej sprawy. Straty czasu nie należy się obawiać, gdyż i tak w tej sesji wnioski te nie zostaną załatwione. Na tem obrady przerwano.

Poseł Danielak przedstawił wczoraj komisji parlamentarnej Koła polskiego sprawę gwałtów, dokonanych przez żandarmerję w powiecie nowotarskim. Żandarmerja ta, na rozkaz starosty, zarządziła bezprawną rewizję i konfiskowała ludności podania, obejmujące służbne życzenia włościan z okazji budowy kolei do Suchej Hory.

W tej sprawie wniosł poseł Romanowicz interpelację na pierwszym posiedzeniu Sejmu galicyjskiego.

Prawica Izby panów, zgodnie z życzeniami klubu czeskiego, postawi dziś nagły wniosek, aby wziąć pod obrady koleje lokalne.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 11 czerwca.

### Zwołanie Sejmów.

**Wiedeń.** Patent cesarski zwołuje Sejm czeski na 18 czerwca, istryjski na 20 czerwca do Capod'Istrii, a resztę Sejmów, a więc i galicyjski na 17 czerwca.

### Przed podróżą do Pragi.

**Wiedeń.** Cesarz zaprosił dra Koerbera, aby w podróży do Pragi towarzyszył monarsze w pojeździe dworskim i zamieszkał na zamku w Hradczynie.

### Aresztowania w Warszawie.

**Kraków.** Do Nowej Reformy donoszą z Warszawy, że w ubiegłym tygodniu uwięziono tam Eligiusza Niewiadomskiego, artystę malarza, profesora politechniki; Zielińskiego, słuchacza praw; Łazarewicza, urzędnika Tow. kred. m. Warszawy i Tadeusza Strzembosza, adwokata przysięgłego. Przed ich uwięzieniem dokonała policja rewizji, która trwała od godz. 12 w nocy do rana. Rewizja nie dała żadnych rezultatów.

### Szkody gradowe.

**Kraków.** W Towarzystwie wzaj. ubezpieczeń zgłoszono dotychczas szkody gradowe: z Galicji w 253 wypadkach, w Bukowinie 9, na Morawii 1. Najwięcej szkód zgłoszono z powiatu Żurawno (37), oraz w powiatach Bóbrka, Rohatyn i Tarnopol. Żadnej szkody nie było tylko w powiecie żydaczowskim.

### Z dramatów miłosnych.

**Wiedeń.** 27-letni czeladnik Fr. Müller strzelił wczoraj dwukrotnie do swej kochanki Leopoldyny Pribyl, która mu czyniła wyrzuty z powodu lekkomyślnego życia, poczem wypalił do siebie czterokrotnie z rewolweru. Oboje ciężko ranni.

### Bankructwa.

**Wiedeń.** Związek wierzycieli ogłasza upadłość Abrahama Goldberga w Rawie ruskiej i Bronisława Scherza w Przemysłu.

### Wdzięczność miasta Celowca za inwestycje

**Celowiec.** Z okazji sankcjonowania ustawy inwestycyjnej, odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którym uchwalono wyrazić podziękowanie prezydentowi ministrów dr. Koerberowi i ministrowi Wittekowi, jakoteż wszystkim posłom, którzy przyczynili się do tego, że ustawa inwestycyjna przysłała do skutku, oprócz tego uchwalono przez dzisiejszy i wczorajszy dzień iluminować i dekorować miasto.

### Nowa pożyczka rosyjska.

**Berlin.** Na tutejszej giełdzie krążyły wczoraj pogłoski, że Rosya zamierza po sfinalizowaniu pożyczki we Francji, zaciągnąć nową pożyczkę w Niemczech i że w tym kierunku rozpoczęła już pertraktacje z Mendelsohnem.

### Nowe źródła ropy w Rosji.

**Odessa.** W okolicy Odessy odkryto bardzo obfite źródła ropy.

### Zaprzeczenie.

**Sofia.** Półurzędowo zaprzeczają wiadomości, podanej przez dziennik *Rossia* — który doniósł, że rząd bułgarski sprzedaż portu Bourgas, Rosji.

### Stale koszarzy niemieckie w Chinach.

**Londyn.** Dzienniki tutejsze donoszą z Szangaja, że rząd niemiecki zakupił grunta celem wybudowania koszar, w których umieszczonych będzie 800 żołnierzy niemieckich; załoga ta pozostanie stale w Chinach.

### Katastrofa kolejowa w Ameryce.

**Nowy Jork.** Na linii kolejowej La Cavanne, koło Vestal zderzyły się dwa pociągi; w jednym z nich eksplodował wagon napełniony dynamitem. Wiele wagonów zostało zdruzgotanych, kilka spaliło się. Z personelu kolejowego 6 osób poniosło śmierć na miejscu, trzy zaś są śmiertelnie ranne.

### Misja pani Botha.

**Dublin.** Jeden z dziennikarzy tutejszych, który towarzyszył pani Botha w podróży do Europy, opowiada, że pani ta zamierza za zgodą Kitzschnera użyć wszelkich środków możliwych, aby sprowadzić pokój w Afrykę południową. Pani Botha oświadczyła, że działa na własną odpowiedzialność, wydaje się jej

wszakże prawdopodobnem, że gdyby się jej nawet nie udało nakłonić Krügera do zastanowienia wojny, większa część walczących dziś Boerów wycofa się z walki.

### Serya pojedynków.

**Paryż.** Laberdesque zrezygnował z powtórnego wyzwania Maksa Regisa na pojedynek. Pojedynek Richarda z Regisem, odbędzie się, gdy Regis wyleczy się z rany, otrzymanej w pojedynku z Laberdesquem.

### Zaręczyny.

**Nizza.** Zapewniają, że ks. Ferdynand bułgarski zaręczy się wkrótce z ks. Ksenią czarnogórską. Zaręczyny odbędą się na dworze rosyjskim.

**Kraków.** Przybył tu p. Bronisław Kozakiewicz, tłumacz Sienkiewicza i jedzie do Zakopanego, aby się porozumieć z Sienkiewiczem, co do przeróbki „Ogniem i mieczem“ na scenę teatru Sary Bernhardt. Pojawi się ona na scenie w sezonie 1902 roku. P. Kozakiewicz, który jest synem emigranta z 1831 r., a urodził się i wychował w Paryżu zamierza wydać również w tłumaczeniu francuskim oprócz dzieł Sienkiewicza także utwory Sieroszewskiego i Żeromskiego.

**Lipsk.** Trybunał rzeszy odrzucił rewizję wniesioną przez Grassmana z powodu skonfiskowania i zniszczenia jego broszury o „Liquorin“.

### Wiedeń, 11 czerwca. (Giełda zbożowa).

Przy zamknięciu wczorajszej giełdy zbożowej sprzedawano pszenicę na jesień 8'45, żyto na jesień po 7'31 do 7'30, owies na jesień 6'45, kukurydzę na wrzesień-październik po 5'87.

**Wiedeń, 11 czerwca.** (Cukier spok.) 24'35, do — — — Nafta galicyjska — — (nieziemiona); Spirytus (niezmien.) 40'60 do — —.

**Berlin, 11 czerwca.** Banknoty austr. 85'10. Spirytus 33'30.

**Paryż, 11 czerwca.** Trzy procent. renta 101'20, Mąka 24'70.

**Frankfurt, 11 czerwca.** Austr. kredyty 214'—, Laura 197'75. Disconto 183'25. Koleje państw. — —.

**Frankfurt, 11 czerwca.** Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 214'—, Staatsbahny — —, Lombardy — —, Alpijny 294'—, Austriacka renta papierowa 98'00, Austr. srebrna renta 98'25, Austr. złota renta 100'35, Węgierska złota renta 99'35, Unionbank — —, Akcje elektr. — —, Kolej półn.-zach. 119'50. Tendencja słaba.

**Budapeszt, 11 czerwca.** Wczor. gieł. Austr. kredyty 684'25, Węgierska pożyczka premiowa 178'50, Węg. kredyty 687'50, Węg. bank hipoteczny 441'50, Węg. bank eskontowy 428'—, 4-procentowa renta 118'—, Węg. bank komercyjonylny 24'63, Akcje elektryczne 244'—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 124'—, Węg. reu. koronowa 92'95, Austr. renta złota 117'60, Austr. renta koronowa 96'—, Peszteńska kolej miastowa 570'—, Elektr. kolej miejska 300'—, Ganz & Co. 27'70, Salgo Tarjaner 580'—, Rima Murany 490'—, Austro Węgierska kolej państwowa 672'25, Kolej południowa 105'—.

**Berlin 11 czerwca.** Wczor. giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 214'40, Staatsbahny 143'90, Lombardy 25'30, Ros. banknoty (ult.) 216'10, Disconto Comandit 183'90. Kolej Transwalska: 1899 r. certif. — —. Tendencja cicha.

**Hamburg, 11 czerwca.** Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 214'25, Lombardy 25'35, Staatsbahny 143'75, Austr. złota renta 108'—, Węgierska złota renta 99'25, Srebro — —, Placono, — —, żądano. Srebrna renta 97'95, Włoskie 98'70, Losy z 60 r. 140'—.

Tendencja osłabiona.  
**Paryż, 11 czerwca.** Wczor. giełda Cred. foncier 667'—, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 77'—, Grecka pożyczka 202'50, proc. hiszpańskie Extérieurs 71'42. Tendencja spokojna.

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt, 11 czerw.** Pszenica na kwiecień 8'16— do 8'17, pszenica na październik 6'88 do 6'89, żyto na październik 6'09 do 6'10, owies na kwiecień 5'40 do 5'41, kukurydza na maj 6'45 do 6'46, kukurydza na lipiec 13'— do 13'10, rzepak na sierpień — — do — —, żyto na kwiecień 6'09 do 6'10 — —. Lepsza. Piękna.

## KRONIKA.

**Dziś w teatrze:** „Koralia i spółka“, krótko chwila w 3 aktach Albina Valabregue i Maurycego Heunequin'a.

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było +15° R.

**Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni wyjechał do Wiednia na posiedzenie Izby panów. Pan marszałek powróci jutro do Lwowa.

† **Z Mikolaschów Marya Witkowska.** żona adwokata krajowego zmarła dnia 10 b. m., przeżywszy lat 32. Odprawienie zwłok odbędzie się z domu żaloby przy ul. Technicznej 1. 8, dnia 12 czerwca o godzinie 5 popołudniu na omentarz Łyczakowski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym św. Maryi Magdaleny o godzinie 9 rano w sobotę dnia 15 czerwca 1901.

**Helena Modrzejewska,** jak ostatecznie zdecydowano, nie wystąpi na naszej scenie obecnie, ale dopiero w jesieni. Odłożenie występów spowodowane zostało stanem zdrowia znakomitej artystki, która wymaga rychłego rozpoczęcia kuracji. Modrzejewska udaje się na kurację do Kissingen.

**Dyrekcja** poczt i telegrafów zezwoliła na zmianę miejsc służbowych asystentem pocztowym Marcinowi Zychowi w Zakopanem i Stanisławowi Gołosińskiemu w Krakowie.

## Ze świata postępu techniki i przemysłu.

(Przedruk tylko z podaniem źródła).

(Pierwszy samochód. — Żelazny dyabeł. — Parowa karoca Trevethicka. — Samochód idealny. — Automobile w miastach. — Samochody na kolejach. — Automobil i strategia nowoczesna. — Moloch wojny.)

Było to w roku 1769.

Nadzwyczajny wynalazek spowodował olbrzymią sensację w całym Paryżu. Francuz Cugnot miał demonstrować publicznie pierwszy wóz parowy, samochód; szczególnie zainteresowane były koła wojskowe, przed którymi wynalazca rozciągał pomysły doniosłych zastosowań dla transportu dział, wojska i t. d.

Pomysł Cugnota przedstawiał się, uwzględniając nowość, rzeczywiście genialnie. Kocioł parowy umieszczony był na przodzie przed kołem rozpędowym, rura idąca górą doprowadzała parę do dwóch pionowych cylindrów z tłokami, które poruszały na przemian dźwignię, obracając koło.

Drewniany dyszel, złączony z tym przodem wozu, miał jeszcze dwa koła tylne.

Tak wyglądał pierwszy samochód, rodzic lokomotywy parowej, który będąc antenatem *autocarów*, *automobilów*, *autocabów* itd. spoczywa dziś jako zabytek przeszłości w *Conservatoire des arts et metiers* w Paryżu.

Niestety, wynalazca nie obmyślił odpowiedniej kierownicy — „wóz parowy“ rozpędził się niepowstrzymanie i rozwałił mur budynku; przy drugiej próbie nastąpiło to samo z takim impetem, że cała machina poszła w niwecz.

W 14 lat później słynny Watt wywołuje zupełny przewrót w teorii wyzyskania siły pary, a uczeń jego Murdoch wykonuje pewnego dnia ciekawą eksperyment z małym modelem „samochodu“, pędzonego spirytusem. Wynalazca puścił w ruch swą maszynkę wieczorem, na drodze, znajdującej się w wąwozie, samochodzik tak się rozbrykał, że Murdoch nie mógł go już dopędzić. Przechodzący o tej porze proboszcz miejscowy z przerażającym okrzykiem „Belzebub“ puścił się pędem do domu, zwołując ludzi na pomoc...

Wszystko to poszło w zapomnienie...

Myśl zbudowania samochodu nie gasła — imponujące pompy parowe Watta w kopalniach Kornwalii, nazwane początkowo „żelaznymi dyabłami“ (*Iron Devils*) ochrzczono, poznawszy ich dobroczynne działanie mianem „czarnych aniołów“, a niedługo w święto Bożego narodzenia r. 1801 oczekiwali mieszkańcy miasteczka Camborne z dumą, przybycia „wozu ogniatego“ Trevethicka (poprzednika Stephensa).

Zapał nie do opisania, radosne okrzyki bez końca towarzyszyły zbliżaniu się „parowej karocy“ Trevethicka. Wynalazca, mąż herkulesowej budowy, pozdrawiał zgromadzone tłumy i zapraszał do wsiadania. Około tuzina osób umieszcilo się w karocy i w kłębach dymu pomknął na olbrzymich swych kołach „samochód“, sterowany przez wynalazcę.

Mimo opinii, iż genialny inżynier zawarł pakt z czartem i ktokolwiek z nim pojedzie, choćby „najcnotliwszy“, już duszę piekła daje, mimo tej opinii, odbywano jazdy spacerowe na tym samochodzie, a pewnego pięknego dnia wspólnik Trevethicka, również słynny Vivian, dojechał na swej maszynie aż do Londynu. Ale cóż? — nadzieje pokładane nie ziściły się — straszliwy stan dróg psuł i niszczył samochód, okazało się, że na tych drogach nie ma co myśleć o pewnej komunikacji, z pomocą tego parowozu, wymagającego ciągłej naprawy i Trevethick utwierdził się w przekonaniu, że tylko stały tor pomódz tu może. Tak sprawa ta przeszła w ręce inżynierów kolei, a zaprowadzenie kolei żelaznych na długie dziesiątki lat uspiło ideę „samochodów“, poruszanych parą.

Dopiero w drugiej połowie ubiegłego stulecia wznawiają się próby budowy parowozów dla szos,

a rzeczywisty rozwój i doskonalenie konstrukcji samochodów, przypada na ostatnie dziesięciolecie.

Obecnie istnieje taka konkurencja na tem polu, tyle różnorodnych patentowanych systemów „samochodów“ wybija się na targ wszechświatowy, że rozliczanie i opisywanie tychże zabrałoby sporo czasu i druku. Wystarczy jednak, jeśli podzielimy je na dwie grupy: jedna grupa używa jako siły poruszającej gaz, to jest prężności pary wodnej lub pary spirytusu, nafty, benzyny i t. p., a w grupie drugiej motorem jest elektryczność.

Obie grupy mają swe zalety i wady, najpopularniejszym jednak jest obecnie automobil benzynowy, dla swej pojedynczej konstrukcji, łatwości otrzymania wszędzie paliwa i bardzo prostej obsługi. Nie wymaga kotła samochodu parowego, ani ciężkiej baterii akumulatorów samochodu elektrycznego. Praktyczne zastosowanie znalazły w różnych miejscowościach, jakoteż i do różnych celów obie grupy, a postęp w konstrukcji daje pewność, że nie długo „samochód“ odpowie wszelkim wymaganiom.

Jakież więc są te wymagania?

Oto samochód musi być bezpieczny, wygodny, trwały i lekki — powinien z łatwością pokonywać spadki z mierną szybkością, a na równi bez wielkiej straty siły, biedz szybko. Obsługa powinna być lekka, automatyczna, nie wymagająca specjalnej zdolności, hamulec ma być pewny, wstrzymujący samochód w pędzie na kilka kroków, a budowa cała taka, by jazda i na złych drogach była możliwa.

Ale nie koniec na tem, samochód winien biedz bez hałasu, spokojnie, bez woni i dymu, niebezpieczeństwo eksplozji albo zepsucia motoru musi być zupełnie wykluczone, a w końcu, najważniejsza rzecz, musi być tani.

O doniosłości takiego samochodu dla komunikacji dla całego trybu życia mieszkańców miast dla ruchu handlowego, pocztowego itd. nie będzie chyba dwóch zdań, praktyka stwierdza to wymownie.

We Francji było w r. 1900 (*Journal Vêlo*) 5286 samochodów w użyciu prócz tego 11.252 kół z motorami i 100 000 rowerów. W Belgii 1155 samochodów, miasto Bruksela ma 170 pojazdów.

Straż pożarna w Hanoweru posługuje się samochodami o specjalnej konstrukcji. Konie są wykluczone. Od 1 marca kursują w Paryżu wozy pocztowe „automobile elektryczne“, biorą 300 kg. więcej ładunku, niż dawne kariołki, a oszczędność na czasie od głównej poczty do dworców kolejowych wynosi 10—15 minut.

W stolicach zachodnich Niemiec, w Belgii i Francji drożki konne ustępują przed samochodami na drugi plan i pewną jest rzeczą, że w miastach tych zniknie koń, jako siła pociągowa, zastąpiony koniem-machiną.

W Washington City istnieje już od dłuższego czasu 120 samochodów omnibusów, karet, kariołek dla kolei, hoteli i teatru, a publiczność jest wysoce zadowolona z tych pojazdów.

Przedsiębiorstwo „Electric Vehicle Transportation Company“ rozwija się pomyślnie, przewyciężyło uprzedzenia, a obecnie ma znaczne dochody. Woznicy przebywają specjalny kurs i obsługują samochody znakomicie. Powozy wypożyczane być mogą i prywatnym na dłuższe i dalsze jazdy.

Sprawa zastosowania samochodów na coraz większą skalę jest tylko kwestyą czasu, ekonomiczne ich znaczenie prędzej lub później weźmie górę nad kwestyami sentymentalności lub estetyczności, oraz obudzi z letargu na tem polu i zarządy miast.

Samochody parowe dla transportu ciężarów firmy „Serpellet“ we Francji i „Thorngroft“ w Anglii, rozpowszechnione na starym i nowym lądzie, odpowiadają prawie wszelkim wymaganiom i sądzę, że warto się zastanowić nad tem i u nas.

Kto widział olbrzymie, sunące z łoskotem, tłuczące i niszczące bruk wozy ładowne, zaprzężone w ciężkie konie meklemburskie, kto przpatrzył się, jak po kilku miesiącach wyglądają nowe pokłady

ulic, kto obserwuje bryczki, fiakry i t. p. wehikuly miejskie, kto zresztą ma wrażliwy słuch i powonienie, ten z pewnością pomyślał nieraz, czy to naprawdę tak pozostać musi i czy nie możnaby urządzić trochę postępowiej i znośniej dzisiejszy ruch i życie miejskie.

A proszę sobie teraz uprzytomnić, że samochody dla dalszych okolic, mogłyby poprostu zastąpić niższorzędne koleje lokalne, gdyby... istniała u nas sieć porządných, dobrze zbudowanych i utrzymywanych dróg. We Francji i w Niemczech próby w tym kierunku czynione, wydały nader pomyślne rezultaty. Nie dość na tem, nawet na kolejach lokalnych o słabszej frekwencji, zaczęto już stosować samochody elektryczne i benzynowe we Włoszech i w Niemczech, a zarząd austriackich kolei państwowych ma podobne próby przeprowadzić na kilku liniach czeskich.

Wydział krajowy Czech wziął obecnie sprawę zastosowania tanich samochodów dla ruchu na kolejach lokalnych pod rozwagę. Są to kwestye sięgające dalej, niż na pozór się zdawać może — są to kwestye rentowności kolei i finansów kraju.

A czyż dla opędzenia ruchu na wielu szlakach np. Galicyi, konieczne trzeba łożyć bajońskie sumy, konieczne są szeregi wozów sunących i bez pasażerów i bez towarów nieraz w zaprzęgu kosztownej lokomotywy?

Może „miarodajne sfery“ tem się kiedyś zajmą na razie czekajmy — cierpliwość jest nietylko cnotą ale powszechnie przez „miarodajne sfery“ zadowolaniem uznana zaletą wszystkich pokoleń wyrosłych w austriackim *régime* pod niebem Galicyi i Lodomerji.

A wiecie państwo, gdzie należy szukać nieomylniej oznaki użyteczności wynalazku, jeśli już cywilna ludność nie godzi się jednomyślnie, a optymiści i pesymiści przesadzają swe sądy?

Oto nie w świecie pracy i pokoju, ale na zbrojnym polu militarysty.

Wojskowość protegowała już w r. 1769 niemowlęcy pomysł Cugnota a w nowszych czasach wojskowość skutecznie zaopiekowała się automobilami, jeszcze przed zastosowaniem samochodów w codziennym życiu i ruchu dla przemysłu i handlu.

Nic tak nie odróżnia dzisiejszego prowadzenia wojen, cywilizowanych narodów od sposobu dawnych czasów, jak właśnie szybki ruch masowy wojsk.

Przyprowadzić olbrzymie armie jak najszybciej i jak najpewniej przed nieprzyjaciela, rozstrzygać walki w jak najkrótszym czasie, oto zadania nowoczesnej strategii i współczesnej techniki wojennej.

Stosownie do tego wzrastać musi tabor wozy dla prowiantu, amunicji dla służby sanitarnej, dalej celem dostarczenia materiału wojennego artylerji, pionierom, poczcie i telegrafom polnym. (W wojnie chińskiej i w zacieklej walce Boerów z Anglikami funkcjonowały telegrafy bez drutu).

Kapitan sztabu Bauer wykazał w niedawno wydanej broszurze, że skuteczne, szybkie manewry wojenne nie będą możliwe bez samochodów. Tabor wozów zaprzężonych w koni wzrasta w teraźniejszych walkach wprost monstrualnie i krępuje najmisterniej obmyślane plany wodzów.

To też armie, jak angielska, francuska, niemiecka posługują się automobilami na coraz większą skalę; dla naczelnego komendy, dla przewozu armat, dla intendatury, poczty itd. a dla przyjemnych niespodzianek, jak np. nagłych napadów, podejścia wroga, zorganizowane są całe kompanie motocyklistów.

Podczas ostatnich manewrów we Francji, sztab generalny używał „elektrycznych samochodów“, mieszczących po 4 osoby a pędzących z chyżością 60 km. na godzinę (prawie jak pociąg pospieszny).

W wojnie transwaalskiej angielska artylerja przekracza z samochodowemi armatami w bród potoki i rzeki — a groźne „opancerzone samochody“ z działami Maxima pędzą ku osadom Boerów, jak piekielne potwory.

## 252 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Ty mu tylko możesz rozkazać i trwać niezachwianie przy rozkazie, unikać jego wzroku, nie słuchać jego dowodzeń, zakłócić prośb. Rozkaz wodza do żołnierzy — naprzód, marsz! bez zastrzeżeń, bez odpowiedzi.

Starzec siedział nieruchomo, stał przed nim mąż w sile wieku. W oczach jego paliły się namiętności, energia wrzała w nerwach, wargi drgały ledwo dostrzegalnie poządlwością władzy i panowania, chociaż układały się do wesołego uśmiechu.

— Ojczy, podajmy sobie ręce i razem do dzieła. Odkryję przed tobą dno mej duszy, siłę mych pragnień, lecz pierwszej słowo, że chociaż połowę tajnego kredytu usuniesz.

Wyciągnął rękę.

— Słowo! Błagam cię, a wiesz, że mogę rozkazać, proszę cię daj słowo, a przekonasz się, że jestem pokrewną ci duszą. No, ojczy, kolego w słuszeniu sprawie — bracie, dokonczył miękko i tak

serdecznie, że aż starzec ciemne swe oczy utkwil w niego.

— Raz tylko daję słowo żołnierskie, lecz ono jest nie cofnięte, gdy je wymówię — szepnął.

— Wymów.

— A jeśli popelnię zbrodnię?

— To je cofniesz!

— Cofnąć nie mogę.

— Zaufaj mi tyle, ile ja tobie, i wierz we mnie choćby połowę, ile ja wierzę w ciebie.

Starzec wzruszony, bladły wstał i uroczystym głosem wyszeptał:

— Daję.

Dygnitarz pochwylił go w ramiona i przycisnął do serca, potem mu wsunął rękę pod ramię, doprowadził go do okna i cicho, żywo, namiętnie mówił:

— Niemców ubezwładnić, Austryę zrobić słowiańską, to znaczy zbawić ją. Zesłowiańszczona Austria to nowa siła, a my w niej panujący. Czujesz to, rozumiesz, oceniasz. Pomagaj mi! Cóż znaczy jedna kopalnia wobec tego celu, do którego idę i dojdę, bo dojsć chcę i muszę!

— To idea starca, co sypie kopiec na wysokim zamku — zawołał dyrektor, mego opiekuna, mego wodza, mego kochanego Franciszka...

— A ja w pięćdziesiąt lat podnoszę ją na nowo. O pięćdziesiąt lat jesteśmy starsi, silniejsi, rozumniejsi i bliżsi celu. Jeżeli się nie udało dojsć drogami

pana Franciszka, to się powinno udać moimi drogami. Pół wieku doświadczenia dużo znaczy.

— Widzisz, że stoimy blisko siebie, chociaż pozornie rozdzielają nas przepaście.

— Czyny nas złączyc mogą — szepnął dyrektor.

— Ludom słowiańskim daję konserwatyzm, bo tę tylko formę dać im mogę, i to jest forma, w której dziś są ludy te najsilniejsze. Jutro mogą ją rozbić. I zrobią to najpierw Czesi, urodzeni wywrotowcy, przepojeni husytyzmem. A teraz się dziwi mojej arbitralności, mojemu zachwalstwu, łamaniu praw, urąganiu konstytucji, gdy wszystkim tem zyskuję sobie zaufanie, uznanie, wpływy, potęgę. Lecz gdy raz pochwyć władzę, z tą samą siłą i zachwalstwem uderzę na Niemców — dziś jedynych wrogów państwa, i unicestwię ich. Czujesz tę rozkosz?...

— Czuję — szepnął, głęboko wciągnął w płuca powietrze i wyrzucając je, rozwarł nozdrza... I ciebie rozpala sama ta idea! A teraz pomyśl, co się we mnie dzieje, głównym aktorze tej sprawy i młodszym o lat dwadzieścia. A mam zdrowie, siły i gorącą krew... Jakie ja przechodzę katusze, jakie męczarnie niecierpliwości, jakie przesilenia własnych nadziei, zawodów i gorączki czynów. Ci, co są dziś u władzy, to kary! Całą ich ambicyą to służyć! Jeżeli sami są władzą, to nie wiedzą, komu służyć, a chcą i basta.

(C. n.).

Śladem ich idą pożogi, rozpacz i śmierć. Czy przypominacie sobie państwo, obrazy pełne tajemniczej grozy, które kreśli Wells w fantastycznej swej powieści „Wojna światów?“

Straszliwe obrzydliwe żelazne potwory kierowane przez Marsyjczyków, opanowują ziemię. Darenne są wysiłki całej techniki wojennej, darenny heroizm rozpacz, broniącej się ludzkości.

Tajemnicze pociski przemieniają całe kraje w ruiny i dymiące zgłiszczą zascielają pola i drogi zwłokami uciekających na oślep mieszkańców. „Technika wojenna“ Marsyjczyków tryumfuje i kto wie, czy dla wytępionych lub wygasających plemion Indyjczyków, Australczyków itp. broń palna „białych twarzy“, technika współczesnej wojny nie przedstawia się podobnie, jak tej ludzkości w fantastycznej powieści, maszyny Marsyjczyków, niosące nienuknioną zagładę...

Pomysłowy zadziwiający wynalazek „automobil“, ułatwiający i udogadniający życie, potęgający wydajność pracy pokojowej; przekształca się dla molocho wojny w stalowe potworne cielsko, czyha w nim tysiąc śmierci, zagłada pracy ludzkiej, mord i pożoga.

Temu jednak nie winna technika, nie winni wynalazcy, nie winna znojna praca dla kultury całych pokoleń; dopóki bowiem nienawiść i chciwość zaboru nie ustąpi miejsca miłości i sprawiedliwości, dopóki ludy dadzą się prowadzić na rzezie masowe, dopóty coraz doskonalsze, pewniejsze i bezpieczniejsze sposoby „uśmiercania“ maszyny genialne, pancerze, kule itd. pojawiać się będą dalej dla „dobra ludzkości“.

Edmund Libański.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 11 czerwca. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 882.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 688.—, Akcje anglo-banku 280.—, Akcje Unionbanku 580.—, Akcje Länderbanku 414.25, Akcje Bankvereinu 481.—, Akcje Bodencredit 912.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 671.75, Akcje kolei południowych 165.50, Akcje Tramway A. 254.—, B. 250.—, Akcje kolei Elbethal 500.—, Akcje kolei półn. 60.30, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpy 464.—, Akcje Rima Muranyi 483.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1805.—, Akcje Fabryki broni 297.—, Akcje tureckie tytoniowe 292.—, Oblig. węg. ind. 92.15, Renta majowa £2.80, Austr. Renta koronowa 96.05, Węg. Renta koronowa 93.—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.40, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.75, 4 proc. listy Banku hip. 90.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 92.25, 5 proc. listy Banku hipot. 109.75, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 94.15, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92.—, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.25, Losy tureckie 106.25, Marki 117.47, Ruble 253.50

Nachbórse słabsza. Kredyty 681.50. Usposobienie słabe, kredyty przygnębione. Berlin, 11 czerwca. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 214.40 Staatsbahny 143.70, Disconto Comandit 183.25, Berlín. Tow. handl. 147.50, Laura 197.75 Bochumer 179.—, Kolej półn. wschodnio pruska 87.60, Ruble za gotówkę 218.10, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 99.90, Kolej Meridional 136.25, Losy tureckie 110.50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnie węgla 172.50, Kolej Marienburg-Mławka 74.75, Konsolidacja 322.10, Lombardy 25.30, Kolej Henry 42.75, Niemiecki bank narodowy 125.75, Kanada Profered 99.90, Akcje żeglugi hamburskiej 123.25, Kurs warszawski 215.90.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Wszczepienie dzieci świążu krowianką od 2 do 4. ul. Chorążczyzny 24. 2998

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczności, że otworzyłem Hotel Saski

połączony z pokojem do śniadań i Restauracją oraz znakomitą kuchnią we Lwowie, przy ulicy Bato-rego naprzeciw gmachu Prokuratury Państwa. Ceny pokoi polecić mogą od 80 ct. wraz z usługą. Zapewniając, że usilnym moim staraniem będzie zadowolnić wszelkie wymagania Szan. P. T. Publiczności polecam się łaskawym względem i kreślę się z poważaniem Smarzewski. 3269

Rezerwar 3 m. kub. studnia z dźwignią i kołem nowe, tania do sprzedania, wskaże dozorca. ul. Bade-nich i Ujejskiego 6. 3336

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wol-ska, Dołęga, poczta Zaborów. 1753

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

W Brzuchowicach pomieszkania do wynajęcia. Wiadomość w magazynie „Au Louvre“, Lwów, ul. Sykstuska nr. 6, (Pasaż Hausmana). 3583 10-5

Kurkowa 3. Różne mieszkania frontowe i oficynowe do najęcia 3621 3-2

Gorzelnik zdolny do prowadzenia każdej gorzelnii zewsząd dobrze polecony, przyjmie posadę od d. 1 lipca. P.-r. „P. W.“ Wybranówka. 3630 10-2

Ucznia do praktyki i starszego ucznia, który był już w cukierni, z dobrimi poleceniami, przyjmie cukiernia Bienieckiego, Lwów. 3635 3-2

Z powodu stosunków rodzinnych, jest do odstąpienia restauracja z ogrodem gościnnym. Adres Biuro dzienników Pasaż Hausmana. 3650 3-2

Kupię domek, kamienicę z ogrodem od 800 sąż. kw., lub realność, plac przed lub za rogatką lwowską. Gotówki posiadam 20.000 kor. Oferty z dokładnym opisem przysyłać Słowo Polsk. Posrednictwo nie wyłączone. 3636 3-3

Rutynowany dyetaryusz Rewidenci katastru pod gr. poszukuje posady. Adres: Molzer, Kołomyja, Hetmańska nr. 28. 3662 2-2

Chłopca do praktyki poszukuje cukiernia D. Scholza w Przemyślu. 3664 10-2

Mleczarnia w Beremianach, poczta Jazłowiec, wysyła bezpłatnie za zaliczką masło deserowe w 5 kil. paczkach po k. 10.30. 3640 3-3

W Dorze mam do odnalezienia na lato pokój ze wspólną kuchnią. Dr. Dobiecki pl. Bernardyński 12. (3675 3-2

Zupełna wysprzedaż Parasolek po cenach niebywałych 42

M. WEIN tylko plac Trybunalski liczbą 1.

Szkółki leśno - ogrodowe Tadeusza hr. Łubieńskiego w Zassowie pod Czarną

poleca do kultur wiosennych: nasiona i sadzonki leśne 3024 drzewka i krzewy ozdobne tudzież rośliny pnące trwałe po cenach najniższych. Katalogi na żądanie. 3024

Kancelarya adwokata Dr. Marka Kronika znajduje się we Lwowie, ul. Kilińskiego 1, róg Teatralnej 1. 9. 3653 3-2

JAN WALLACH i Syn we Lwowie polecają na obecny sezon najnowsze angielskie, francuskie i krajowe materye Kamizelki pikowe do prania Dreliszki na liberyę metr od 80 hal. i wyżej. 3470

Rocznie 15 ciągnień! 1. Gewinnschein 3% losu Bodencredit I. Em., 1 dtto 4% hipotecznego, 1 włoski Czerw. Krzyża, 1 serbski państwowy, 1 węg. Josziv. Razem 5 losów za kor. 130. (26 rat po 5 kor.). Prawo do wygranych po złożeniu pierwszej raty i 2 kor. na stamplę i podatek. Gazeta losowań i czeeki pocztowe bezpłatnie. Koszta wszelkie wykluczone. Dom bankowy WIKTOR CHAJES i Sp. Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. 3233

LWOWSKI AKCYJNY Zakład Zastawniczy ul. Karola Ludwika 1. 3. I. piętro. Udziela pożyczki na zastaw: Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle. 1307 Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. Biuro otwarte od godz. 9-1 i 3-6.

Kurs giełdy wiedeńskiej Z dnia 10 czerwca 1901 r. Kursy wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej. Ogólny dług państwa. Renta papierowa 98.55 98.75 Renta srebrna 98.20 98.40 Losy z roku 1854 po 250 st. mk. 4% 181.— 183.— 1860 po 500 st. wa. 5% 140.— 140.50 1860 po 100 st. 5% 171.— 172.— 1864 po 100 st. 205.— 208.—

Dług państwa krajów korony węgierskiej. Węg. siła renta na 100 st. 4% 117.95 118.15 Węg. renta kor. wolna od pod. 4% 93.95 93.25 Poż. kol. z 1889 r. 4 1/2% 100 st. 119.50 120.25 Węg. obl. regul. Clay na 100 st. 4 pr. 144.50 145.50 Pożyczka m. Lwowa na 100 st. 173.50 174.50 50 st. 174.— 175.— Inne publiczne pożyczki. Pos. kraj. Bukowiny z r. 1893 los na 200 kor. 4% 91.75 92.75 Bukowińskie obl. propinacyjne los. na 200 kor. 5% 101.70 102.70 Galic. pos. kraj. z r. 1898 na 200 kor. 4% 91.60 92.60 Galic. oblig. propin. z r. 1889, na 200 kor. 4% 96.40 96.40 Pożyczka prawowa m. Wiednia z r. 1874 122.50 123.— Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 na 200 kor. 4% 87.— 87.25 4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1900 r. 97.25 97.75 Renta włoska na 100 lir. 4% 95.65 96.65 Listy zastawne. Oblig. hipot (za 100 zł. Nom.). Austr. sakt. kred. ziem. los. w 60 lat 4% 94.25 95.25 Bukowiński sakt. kred. ziem. los. 6% 103.— 104.— 4% 93.— 93.50 Gal. sakt. kred. ziem. los. 5% 109.70 110.60 4% 98.25 99.25 60 lat 4 1/2% 98.25 99.25 4% 90.— 91.— Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat 91.— 92.— 4% los. 41 lat 93.— 94.— 4% stare 93.— 94.— 4% na 200 kor. 91.— 91.96 Banku krajowego 4 1/2% 51 1/2 lat. 99.50 100.— Banku krajow. los. 5 1/2 lat na 200 kor. 4% 92.— 93.— Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 5% 101.75 102.50 krajowego oblig. komun. 2 em. 4 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2% 98.75 99.50 Banku krajowego obligac. komun. 4 em. 45-let. na 200 kor. 4% 92.50 93.50 Banku krajow. obl. kol. los. na 200 kor. 4% 92.— 93.— Austr. węgiersk. banka 40% lat los. 4% 99.— 100.—

Różne losy a) Losy procentowe. Austr. sakt. kr. z. obl. pr. z r. 1880 3% 246.— 250.— 1890 3% 243.25 248.75 Tow. og. na Danaju 100 st. mk. 4% 397.— 420.— Uregulowanie Dunaju z 1870, 100 st. 5% 255.— 260.— Węg. Banku hip. po 100 st. 4% 235.— 241.— Pożyczka m. Tryestu 100 st. mk. 4 1/2% 237.— 50 st. 4% 81.50 86.— Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fc. 706.— b) Losy bezprocentowe. Budapeszteńskie (Habsbort) 6 st. 16.75 17.50 Fakt. kred. dla k. 1 p. po 100 st. 400.— 401.— Clary 40 st. mk. 143.— 146.— Pożyczka m. Innsbruku 20 st. 80.— 77.— Losy m. Krakowa 20 st. 73.— 74.50 Pożyczka m. Lubliany 20 st. 60.— 59.50 Clary 40 st. 157.— 163.— Paldy 40 st. mk. 180.— 182.— Cserw. krajowa austr. tow. 10 st. 49.15 50.50 Cserw. krajowa węg. tow. 6 st. 25.— 25.— Węg. fund. ar. Radolfa 10 st. 58.— 61.— Balmu 40 st. mk. 200.— 207.— Cserw. krajowa 20 st. 78.— 78.— Genois 40 st. mk. 233.— 238.— Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 89.450 —

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych. Włoc. karpac. naft. tow. 500 kor. 885.— 845.— Austr. Tow. górnicze Alpine 100 st. 404.— 404.— Praskiego Tow. żel. n. pr. 200 1805.— 1887.— Bohemia 500 kor. 1800.— 1870.— Tureckie waz. tytoniow. 200 fc. per. st. 292.— 295.— Tefal tow. kop. węgla 70 st. 445.— 450.— W waluty. Dukat cesarski 11.34 11.38 Austr. węg. 8 guld. siła modeta. 11.31 11.36 20-frankówka 19.09 19.11 20-markówka 23.62 23.64 Rosyjski półimperyal — — — — Niemieckie banknoty na 100 marek 117.52 117.65 Włoskie banknoty na 100 lire 90.60 90.80 Ruble. 2.5325 2.54 Souvereny: 23.91 24.62 Berlin, dnia 10 czerwca: Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 4-11 101.80 4% 90.— 8% proc. 86.40 Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 4-11 102.26 8 1/2 proc. 93.70 Pozn. obligacje prow. 8 1/2 proc. 94.— Ruble (100) 216.10 Austr. banknoty (100) 85.— Listy zastawne Król. Polak. 4 1/2 proc. 98.80

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych. Renta siła wol. od pod. 4% na 100 st. 117.95 118.15 Renta wolna od pod. 4% na 200 kor. 96.— 96.20 Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor. 84.75 84.05 Obligacje kolejowe. Kol. Aroyks. Albrechta na 100 st. 4% 94.50 95.50 Kol. Cesarzowej Róży w słowie wolne od podatku na 100 st. 4% 115.— 116.— Kol. Cesarza Franciszka Józefa na 100 st. 6 1/2% 121.— 121.76 Kol. Aroyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4% 95.30 96.30 Kolej Karola Ludwika po 200 st. mk. (ostempl. akcyje) 6% 429.50 430.50 Obligacje pierwszeństwa (kolejowe). Kol. Arc. Albrechta na 300 st. 5% — — — w siłce za 200 st. 5% — — — Bukowińskie lokal. na 200 koron 4% 93.50 94.— Kol. al. Karola Ludwika na 200, 100 st. 95.40 96.40 wwożko-czern.-jaskiej z r. 1894 za Kor. 3 pr. 93.0 4.59.0

Akcyje przedsiębiorstw transportowych. nakow. ku. uk. (sako. pierw.) 200 st. = 400 k. 400.— 405.— 400 k. (sako. ankt.) 200 st. = 335.— 350.— Kolej półn.-ces. Ward. 1000 st. mk. = 630.— 605.— 542.— 544.— wchodn.-galic.-lok. 200 st. = 400k. 392.— 400.— podkarpackiej 200 st. = 400k. 671.75 — 600.— węgł. galic. 1. 200 st. = 400k. 418.50 419.50 Akcyje banków (za sztukę). Banku Anglo austr. 120 st. 280.— 288.— Posst. banku handl. 500 st. 248.— 248.50 Zaki. kred. dla handlu i przem. p. st. 682.50 — — — Banku kredyt. 200 st. 65.— 65.— Del. austr. tow. obl. 500 st. 524.— 525.— Gal. banku hipot. 200 st. 593.— 594.— dla handlu i przem. 200 st. 865.25 865.— Banku dla kraj. koronnych 200 st. 414.— 429.50 Austr.-węg. 600 st. 1672.— 1674.— Związk. (Habsbort) 500 567.— 568.— Zko. banku węgł. 100 st. 268.— 269.— Żinevatka banka 100 st. 207.— 272.—

Warszawa, dnia 10 czerwca: Listy likwidac. Król. Polak. drobne 99.25 210 k. 98.76 200 k. 246.— 246.— 1898 290.— 290.— (obl. prem. Banku niemieckiego) 923.— 923.— Listy zast. Tow. kred. ziemsk. drobne 95.80 4% 95.— 4 1/2% 99.50 4% 92.15 Petersburg, dnia 10 czerwca: Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884 844.— z r. 1893 288.— Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk. 96.06 4% 95.76 4 1/2% 91.90 4% 91.50 4% 91.76 4% 91.76 4% 89.25